



USA kroczą śladami Hitlera



Senator Robert Taft jawnie gloryfikuje faszyzm i zaleca robotnikom amerykańskim, aby mniej jedli

WASZYNGTON (TELEPRESS) — Współautor antyrobotniczej ustawy i republikański kandydat na prezydenta, senator Robert Taft, znany z tego, że zalecał robotnikom, aby „mniej jedli”, oświadczył publicznie, że frankistowska Hiszpania jest aliantem Stanów Zjednoczonych.

Przemawiając na zebraniu w Cincinnati, senator Taft powiedział, że uznaje on jako partnerów USA wszystkich tych, „którzy walczą z bolszewizmem”. Ponieważ audytorium domagało się jaśniejszego określenia tego zagadnienia, Taft stwierdził: „Pragnąłbym, aby frankistowska Hiszpania i Argentyna stały się aliantami Stanów Zjednoczonych”. Dodał on również cynicznie, że „faszyzm nie zagraża pokojowi światowemu”.

W Waszyngtonie przypuszcza się, że mowa wygłoszona przez Tafta w Cincinnati, jest pierwszą z serii przemówień przedwyborczych, które napisał dlań specjalnie zaangażowany „ekspert” — Walter Trohan, waszyngtoński korespondent „Chicago Tribune”. Obserwatorzy waszyngtońscy stwierdzają, że nie byłoby niczym dziwnym, gdyby na następnym zebraniu senator Taft powiłał audytorium faszystowskim pozdrowieniem.

NOWY JORK (TELEPRESS) — Komitet dla Praw Demokratycznych opublikował ostatnio prawą analizę projektowanej ustawy o „kontroll działalności wyrotowej”. Autorem tej analizy jest Leo Pressman, b. doradca generalny CIO, a obecnie jeden z kierowników kampanii wyborczej Henry Wallace'a.

Pressman pisze co następuje: „Opracowana przez Komitet Antyamerykańskiej Działalności ustawa o „kontrolli działalności wyrotowej”, która ma zostać przedłożona Kongresowi w tym tygodniu, jest uderzająco podobna do początkowych dekretów hitlerowskich, które stanowią wstęp do podboju świata.”

„Celem ustawy jest ustalenie faszystow-

skiej kontroli w USA. Siły demokratyczne będą musiały zamknąć, a strach i terror będą panować bez przeszkód”.

„Każdy poszczególny artykuł tej ustawy jest w całkowitej sprzeczności z literą i duchem amerykańskiej konstytucji”.

„W szczególności projekt tej ustawy jest niezgodny z poprawką do konstytucji, która zabrania, aby Kongres uchwalał jakiegokolwiek

prawa, ograniczające wolność mowy, prasy i stowarzyszenia się. Hitlerowska zasada „odpowiedzialności za stowarzyszenie się, tylekroćnie potępiana, jako sprzeczna z zasadami amerykańskiej demokracji, została obecnie wprowadzona w projekcie ustawy Komitetu Działalności Antyamerykańskiej” — stwierdza w zakończeniu Pressman.

Nawet ustawa Taft — Hartley nie okreś-

lała strajków, jako nielegalne, natomiast obecny projekt, którego jedną z klauzul wprowadza karę 10 lat więzienia, za „podważanie handlu i przemysłu”, tj. proklamowanie strajków, uzupełnia poprzednią, antyrobotniczą ustawę i zmierza do podporządkowania narodu amerykańskiego zasadom faszystowskim.

Projektowana ustawa skierowana jest przeciwko „zdradzie”, „sabotażowi”, „szpiegostwu” i „zagranicznej interwencji”. Należy podkreślić, że prokurator generalny — Tom Clark, oświadczył Komitetowi Antyamerykańskiej Działalności, że istnieją już zupełnie wystarczające ustawy przeciwko wymienionym przewinom. Jest rzeczą jasną, że te wszystkie niejasne określenia zmierzają do ukrycia prawdziwego celu ustawy, tj. zniesienia wolności obywatelskiej i podważenia amerykańskiej konstytucji.

Prezydent Włoch pod ostrzałem reakcji

De Nicola nie podoba się de Gasperiemu i jego klce

RZYM (PAP) — Prezydent de Nicola w liście — opublikowanym bez jego zgody — oświadczył, iż nie chce powrócić obecnie do Rzymu, by nie wpłynąć w żaden sposób na wybór swego następcy. Wystarczyła ta wzmian-

ka, by cała prasa, związana z obecnym rządem, ogłosiła pod wielkimi nagłówkami, iż de Nicola zrezygnował z wystawienia swojej kandydatury na stanowisko prezydenta. Oczywiście, nie odpowiada to prawdzie: de Nicola

zgodziłby się na ponowny wybór, gdyby wszystkie większe stronnictwa wypowiedziały się za nim. Tego jednak nie chce Chrześcijańska Demokracja, a dzienniki zależne od tej partii, podają już dzisiaj nazwiska przypuszczalnych następców de Nicolai. Nazwiska najczęściej powtarzające się są: Starza, minister finansów Ennaudi, Benedetto Croce, Ubaldo Casati, republikanin Facchinetti oraz Bonomi. Prasa lewicowa zarzuca chrześcijańskiej demokracji, że szuka marionetkowego prezydenta, który zgodziłby się na popieranie dyktatury klerykałnej.

„Avanti” pisze w związku z tym: „Jaki jest cel manewru chrześcijańskiej demokracji, zmierzającego do odsunięcia de Nicolai od prezydentury? Postaramy się to w kilku słowach wytłumaczyć. My pragniemy prezydenta, któryby stał na straży konstytucji przeciwko bezprawiu klerykałnemu. De Nicola jest właśnie takim człowiekiem. Już poprzednio przeciwstawił się on nadużyciom i służalstwu partii rządzącej, odmawiając podpisania telegramu dziękczynnego do prezydenta Truman'a z okazji wprowadzenia w życie planu Marshalla, oraz przeciwstawiając się usunięciu funkcyjnariuszy demokratycznych, a w końcu domagając się w razie ponownego wyboru na prezydenta dymisji obecnego rządu.

Tego pragnie właśnie uniknąć de Gasperi. W chwili bowiem, gdyby rozpoczął konsultację nad stworzeniem nowego rządu, saragatowcy domagaliby się więcej, aniżeli przywódca chrześcijańskiej demokracji chce im ofiarować. Dlatego de Gasperi pragnie jedynie nieistotnych zmian ministerialnych i chce mieć jak najmniej samodzielnego prezydenta republiki”.

W międzyczasie front demokratyczny - ludowy przedyskutuje jutro propozycje komunistów, którzy uważają, iż posłowie frontu nie powinni wziąć udziału w posiedzeniu parlamentu, na którym dokona się wyboru prezydenta republiki. Dzisiejsza „Unita”, zaprzeczając różnym głosom prasy reakcyjnej stwierdza, iż propozycja powyższa, która zostanie jeszcze zresztą przedyskutowana przez front demokratyczny - ludowy, ma na celu wysunięcie wobec narodu włoskiego zastrzeżeń co do ważności wyborów w dniu 18-go kwietnia.

Zmiany w rządzie Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Na wniosek premiera Tito, prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii zwolniło ze stanowiska ministra skar-

bu — Zurjowicza i ze stanowiska ministra lekkiego przemysłu — Hebranga. Na czele ministerstwa skarbu stanął Radosławicz, zaś lekkiego przemysłu — Zlatic.

205 egzekucji w Grecji w ciągu 24 godzin

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że reżim ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucji dalszych 32-ch b. członków ruchu oporu, którzy znajdowali się od trzech lat w więzieniu ateńskim. W ten sposób, licząc masowe egzekucje 152 patriotów greckich oraz rozstrzelanie 21 innych osób w mieście Lamia, w ciągu 24 godzin ilość rozstrzelanych przez monarcha - faszystowskie plutony egzekucyjne wynosi 205 osób.

Radio Wolnej Grecji zwróciło się z apelem do narodu greckiego i światowej opinii o podjęcie zbiorowej akcji celem niedopuszczenia do dalszych, masowych egzekucji jeńców politycznych, znajdujących się w greckich więzieniach rządowych.

PARYŻ (PAP) — Egzekucja demokratycznych zakładników greckich spotkała się z potępieniem prasy paryskiej. „Humanite” podkreśla, że Tsaldaris mógł powziąć tę decyzję jedynie w porozumieniu z wojskową misją amerykańską. Dziennik zauważa, że walka ludu greckiego jest analogiczna do walki, prowadzonej przez Francję z faszystowskim okupantem.

„Franc Tireur” pisze: „Świat cywilizowany nie może tolerować tych masowych egzekucji, jeśli nie chce być ich współnikiem. Inaczej demokratyczna Ameryka i cnotliwa Anglia powinny ogłosić, że Hitler miał słusność i że zbrodnie hitlerowców były aktem sprawiedliwości”.

KUPON Nr 4

na ZABAWĘ LUDOWĄ w dniu 9 maja br. w JULIANOWIE p. t.

„Głos — swoim Czytelnikom”

U W A G A

NIEDZIELA
9
maja 1948 r.

na terenie parku w JULIANOWIE

odbędzie się

WIELKA CAŁODZIENNA

NIEDZIELA
9
maja 1948 r.

ZABAWA LUDOWA

pod hasłem „GŁOS — SWOIM CZYTELNIKOM”

HUMOR! RADOŚĆ! WESELE!
10 ORKIESTR przygrywać będzie do tańca!

Występy artystyczne ulubieńców publiczności z Hanką Bielicką, Adolfem Dymszą, Tołą Czajkowską, Stefcją Górską, Karolem Hanuszem, Karolem Koszela, Franciszką Leszczyńską, Zygmuntem Łuczakiem, Michałem Ślaskim i Zofią Sykulską.

Zbiorowe recytacje w wykonaniu artystów Teatru W. P.!

Czarodziejskie sztuki mistrza Ramigani!
Mecz bokserski „ZRYW—WŁÓKNIARZE”!
Popisy gimnastyczne i walki zapasnicze!
Występy artystów świetlicowych i kapela dzieci z Moszczenicy!
Tańce akrobatyczne!
Tanie i obficie zaopatrzone bufety PSS
Specjalne zabawy dla dziatwy
pod kierunkiem wykwalifikowanych opiekunek!

Wstęp za biletemi: normalnymi — w cenie 150 zł; ulgowymi, dla członków Zw Zawodowych — 100 zł; ulgowymi dla stałych Czytelników „Głosu” i ich rodzin (za okazaniem 5 kuponów, zamieszczanych kolejno w „Głosie”) — 20 zł.

Mobilizacja Arabów palestyńskich

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że Liga Arabska wezwiała wszystkich meżczyzn i uchodźców z Palestyny w wieku 18—50 lat do natychmiastowego zarejestrowania się. Mają oni odbyć ćwiczenia wojskowe, po czym będą przydzieleni do armii arabskiej w Palestynie. Podobne wezwanie ogłoszono również w Libanie.

Na naradzie przywódców arabskich w Damaszku, miano omawiać amerykańską propozycję, aby Wielka Brytania sprawowała mandat w Palestynie po 15 maja.

JEROZOLIMA (PAP) — Jak donosi Agencja Żydowska, żołnierze brytyjscy, którym towarzyszyli również oficerowie, ograbili w końcu ub. tygodnia mieszkanie generalnego konsula Holandii w Jeruzolimie — Nederbrachta. Konsul holenderski potwierdził fakt okradzenia go, przy czym zagrabione przedmioty zwrócono mu po jego interwencji u wyższych brytyjskich władz wojskowych.

Sądy francuskie nie ścigają zbrodniarzy wojennych

Komuniści — sędziowie opuścili Najwyższy Trybunał we Francji — na znak protestu przeciw postępowaniu sądów wobec kollaboracjonistów

PARYŻ (PAP) — Zgromadzenie Narodowe wybrało drugim wiceprzewodniczącym najwyższego trybunału radykała Faure, a zastępcą — deputowanego Theeten z PRL. Jak wiadomo, przewodniczącym Trybunału został uprzednio ponownie wybrany socjalista Noguères, a pierwszym wiceprzewodniczącym — deputowany z MRP — Guerin. Dotychczasowy wiceprzewodniczący Trybunału — komunista Krie-

gel-Valrimont, nie został ponownie obrany. W związku z decyzją Zgromadzenia, pozostawiającą najliczniejszą grupę parlamentarną stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, Jacques Duclos w imieniu grupy Partii Komunistycznej wystosował list do przewodniczącego Zgromadzenia, Herriota, donoszący o dymisji wszystkich sędziów komunistycznych Najwyższego Trybunału.

„Większość Zgromadzenia — czytamy w liście — usuwając deputowanego komunistycznego ze stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, wywołała wrażenie, że słucha nakazów zdradcy, Xavier Vallata. W ten sposób pragnie się zmusić do milczenia deputowanych wiernych programowi Rady Krajowej Ruchu Oporu i woli narodu, zawsze manifestujących swoje zamiary słusznego ukarania tych, którzy zdradzili Francję i paktowali z Hitlerem”.

Przypomina się, że na 107 spraw zdradców, rozpatrywanych przez Trybunał, orzeczono tylko 40 wyroków skazujących, w tym 16 wyroków śmierci i 24 wyroki więzienia. Jedynie 3 wyroki śmierci zostały wykonane. Komunistyczni członkowie Trybunału protestowali gwałtownie przeciwko łagodnym wyrokom na zdradców, opuszczając częstokroć salę sądową podczas odczytywania sentencji wyroków.

Czeski ruch oporu do prezydenta Benesa

PRAGA (PAP) — W trzecią rocznicę powstania praskiego, kierownictwo czechosłowackiego ruchu oporu z okresu okupacji hitlerowskiej przesłało na ręce prezydenta Benesa depeszę, w której wyraża przekonanie, że narody czeski i słowacki będą stały zawsze na straży zdobyczy, osiągniętych po wydarzeniach lutowych, o które walczyli również powstańcy czescy.

W odpowiedzi prezydent Benes stwierdził, że wespół z członkami b. ruchu oporu czci pa-

mię wszystkich bohaterów i ofiar czeskiego powstania, którzy przyczynili się walcnie do osiągnięcia zwycięstwa.

Górnicy brytyjscy ostrzegają przed zakusami imperializmu amerykańskiego

przed zakusami imperializmu amerykańskiego

LONDYN (PAP) — Przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Południowej Walii, Alf Davies, oświadczył w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia konferencji Rady Zw. Zawodowego Górników na okręg Południowej Walii, że „zakusy imperializmu

amerykańskiego zahamowania wyrazu woli ludowej w szeregu państw europejskich muszą wzbudzać poważne zaniepokojenie wśród członków Związków Zawodowych”.

Davies dodał, że zamiar objęcia Hiszpanii generała Franco planem Marshalla powinien być ostrzeżeniem przed celami, do jakich zdążają Stany Zjednoczone.

„O ile wielki kapitał amerykański zamierza w państwach marszałowskich powołać do życia rządy, które pozwoliłyby na przeniesienie wpływu amerykańskiego do przemysłu oraz na kontrolę tego przemysłu przez Stany Zjednoczone, to należy przeciwstawić się temu”.

Davies domagał się w swym przemówieniu wznowienia pertraktacji handlowych i politycznych ze Związkiem Radzieckim, oraz nowymi demokracjami w Środkowej i Wschodniej Europie.



Dzień prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP) — V 36-tą rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Prawdy”, w prasie radzieckiej zamieszczono artykuły, poświęcone działalności i zadaniom tej prasy.

„Prawda” podkreśla, że prasa radziecka odgrywa olbrzymią rolę w dziele mobilizacji narodów ZSRR do walki o urzeczywistnienie 5-letniego planu w ciągu 4 lat. Dziennik wskazuje na wielkie zadania prasy w dziedzinie organizacji współzawodnictwa socjalistycznego, budzenia twórczej energii i inicjatywy mas pracujących.

„Izwestia” zaznacza, że prasa radziecka nie byłaby w stanie spełnić swych zadań, jeśli nie stosowała ścisłej krytyki wobec wszystkiego, co stoi na przeszkodzie zwycięskiemu pochodowi społeczeństwa socjalistycznego. Dziennik zwraca uwagę na zasadniczą różnicę istniejącą pomiędzy zakłamaniem prasy w państwach kapitalistycznych a dziennikami radzieckimi, służącymi istotnie sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przed 36 laty pierwszy numer „Prawdy” ukazał się w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, obecnie dzienny nakład centralnych, obwodowych i rejonowych dzienników i czasopism przewyższa 27 milionów egzemplarzy. Sprawdzianem rzeczywistości ludowego charakteru prasy radzieckiej jest związana z nią wielomilionowa armia korespondentów robotniczych i chłopskich.

Odpowiedź rządu albańskiego na interwencje Trygve Lie

Prasa moskiewska wskazuje również na albrzymi wzrost całokształtu działalności wydawniczej ZSRR. Na półkach księgarskich ukazały się dotychczas miliony książek różnej treści o nakładzie ponad 11 miliardów 300 milionów egzemplarzy. Jest to sześć razy więcej niżeli wydano w carskiej Rosji w okresie 30 ostatnich lat jej istnienia.

Odpowiedź rządu albańskiego na interwencje Trygve Lie

BELGRAD (PAP) — Rząd albański przesłał generalnemu sekretarzowi ONZ, Trygve Lie, odpowiedź na jego interwencję w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Albanią a Grecją.

Rząd albański wskazuje na brak dobrej woli ze strony reżimu ateńskiego w kierunku realizacji zaleceń ONZ nawiązania dobrosąsiedzkich, normalnych stosunków dyplomatycznych. Nie bacząc bowiem na uchwałę ONZ, Grecja w dalszym ciągu odnosi się do Albanii jak gdyby pozostawała z nią na stopie wojennej.

Świadczą o tym: 1) stałe naruszanie integralności i suwerenności granic Albanii; 2) nieuzasadnione pretensje terytorialne pod adresem Albanii; 3) wroga wobec Albanii kampania prasowa i radiowa.

Podkreślili przy tym całkowicie pokojową poli-

tykę Albanii, nota stwierdza w zakończeniu: „Postępowanie rządu ateńskiego wobec sąsiednich krajów w najmniejszym stopniu nie przyczynia się do nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy nimi a Grecją”.

Kongres kultury w Niemczech

BERLIN (PAP) — Z okazji 130-iej rocznicy urodzin Karola Marksa rozpoczęły się w gmachu opery państwowej w Berlinie obrady kongresu dla spraw kultury, zwołanego z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności. Na kongres przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stron Niemiec oraz kilkunastu gości zagranicznych. Władze radzieckie reprezentowali oficerowie administracji

wojskowej z kierownikiem wydziału informacji, płk. Tulpanowem na czele. Obrano prezydium kongresu, w skład którego weszli obaj przewodniczący FED, Pieck i Grotewohl, znany teoretyk literatury marksistowskiej prof. Lukacs z Węgier, duński pisarz robotniczy Anderson-Nexo, prof. dr Lieb ze Szwajcarii, redaktor naczelny paryskiej „Humanite” — Cogniot, prof. dr Brugsch z Berlina i inni.

Strajk pracowników metra w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W 5-tym dniu strajku motorniczych metra sytuacja nie uległa zmianie. Przedstawiciele CGT podkreślili w swych wystąpieniach konieczność obrony całości interesów personelu metra, a nie interesów pewnej kategorii pracowników.

Aresztowanie Wielgomasowej

KRAKÓW (PAP) — Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego aresztowana została Helena Laryssa Domańska, używająca pseudonimu Wielgomasowa. Domańska w okresie okupacji była współpracowniczką gazdiniowej prasy, wydawanej przez Niemców.

Wystawa polska w Waszyngtonie

Waszyngton (PAP) — Dnia 5 bm. otwarta została w Waszyngtonie w salonach jednego z najpoważniejszych klubów, „United Nations Club”, wystawa prac malarzy polskich.

Wystawa zorganizowana została staraniem ambasady R.P. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele życia artystycznego stolicy USA.

DOSKONAŁE PIWA

W KIOSKACH (BECZKACH)
FERMENTACYJNEGO PRZEMYSŁU
NA TARGACH POZNANSKICH



Gdy wszyscy opuścili gabinet, a żołnierze sprzątnęli trupa Heinza, zasypując piaskiem ślady krwi na podłodze, Rummel z westchnieniem ulgi zapalił grube cygaro. Usiadł na kanapie i puszczał aromatyczne kłęby niebieskiego dymu, zupełnie spokojnym tonem zwrócił się do wciąż milczącego Jakowlewa.

— Specjalnie was zatrzymałem, majorze! Dotychczas nie były dla mnie jasne pewne szczegóły, związane z ostatnimi wydarzeniami. Chciałem właśnie was o to zapytać. Przed sięgnięciem już na własną rękę szereg kroków, ale tym niemniej pragnę z wami omówić niektóre sprawy. Jasne jest obecnie, kto jest właściwym sprawcą tych wszystkich niesamowitych okropności, które ostatnio działy się na terenie Naftogradu.

— Tak, to jest absolutnie jasne, panie obersturmbahnführerze — ostrożnie wtrącił do rozmowy Jakowlew, nie rozumiejąc jeszcze dobrze o co właściwie Rummelowi w tej chwili chodzi. Postanowił w duchu jak najmniej mówić, aby nie zdradzić się jakimś nieostrożnym słowem lub odezwanieniem się. Czuli, iż grunt wciąż mu się jeszcze pali pod nogami.

— Ale jednak, nie zmniejsza to wszystko i pewnej niewątpliwie waszej winy, majorze! — ciągnął dalej Rummel, ze smakiem paląc swe cygaro. — O tym właśnie chcę z wami poważnie pogadać. — i okrągłe oczy grubego sturmbahnführera znacząco spojrzyły na majora.

— Rozumiem dobrze, że, słusznie pan mówi, zwinilem również! — odpowiedział ostrożnie i wymijająco major. — zdaje sobie sprawę, iż niezupełnie jestem w porządku...

— Rozumiecie słusznie i logicznie, Launitz! I to mnie bardzo cieszy, — uśmiechnął się Rummel, — chciałem wam powiedzieć, że nie dość energicznie pilnowaliście tego lotra Heinza! Jednak, nie będę wyciągał z tego jakichkolwiek konsekwencji. Nie chcę was martwić! Jesteście dobrym oficerem i zrobicie niezłą karierę, mój drogi! Macie wszelkie dane ku temu! Nie chcę łamać waszej kariery z powodu drobnych niedociągnięć — Rummel z wyraźnym zadowoleniem poklepał Launitza po ramieniu.

— Dziękuję za słowa uznania, panie obersturmbahnführerze — odpowiedział prostując się Jakowlew i mimo woli uśmiechnął się. — Postaram się nie zawieść pokładanych we mnie nadziei, panie von Rummel!

Ale Rummel nie odpowiadając na te słowa, nagle spoważniał i zapytał Jakowlewa:

— W jakiej sytuacji obecnie znajduje się Scherwitz? Przed waszym przybyciem otrzymałem wiadomość, że generał udał się z wami na inspekcję. Podczas waszej nieobecności ci przekleci partyzanci zorganizowali napad na komendanturę. Udało nam się przedko opanować sytuację. Tym nie mniej jednak, dopiero wasze przybycie do mnie i listy

52

od Scherwitza, które doręczyliście mi upewniamy nas w tym, że Scherwitzowi nic złego się nie stało. Dziwi mnie jednak, że dotychczas jeszcze nie skomunikował się osobiście ze mną i nie podał ściśle miejsca gdzie się obecnie znajduje. Jakież dwadzieścia minut temu miałem telefon ze sztabu armii. Pytano o Scherwitza. Mieliśmy tu ważniejsze sprawy do załatwienia. Myślałem, że fakt waszego przybycia jest już dowodem tego, iż Scherwitzowi nic złego się nie stało. Teraz pytam, was, gdzie się znajduje generał i dlaczego dotychczas nie daje znaku życia? — i Rummel uważnie popatrzył na spokojną i stanowczą twarz majora.

Jakowlew poczuł, że następuje decydująca chwila. Czy tylko Andrzej dobrze zrozumiał wydane przez niego rozkazy? Czy uda mu się na czas spełnić owe rozkazy? Od punktualnego wykonania tych rozkazów zależało — jak nie tylko życie jego samego, ale i przeprowadzenie jeszcze ważniejszych planów... Wszystkie te myśli błyskawicznie przebiegły przez głowę Jakowlewa, który czując na sobie świdrujące spojrzenie Rummela zaczął wyjaśniać powolnym i spokojnym głosem:

— Generał Scherwitza zostawiłem na jednym z oddalonych punktów inspekcyjnych, po zbawionych połączenia telefonicznego. Przeżyliśmy z generałem dość ciężkie chwile, gdyż w drodze partyzanci napadli również i na nas. Odparliśmy napad z łatwością. Tym nie mniej, generał musiał zostawić swego adiutanta na tym punkcie. Udało nam się zdobyć u jednego z zabitych partyzantów dokumenty, świadczące niezbicie o tym, że Kurt Heinz był na usługach wywiadu partyzanckiego. Generał zrozumiał, iż wiadomości, które Heinz dostarczał partyzantom oraz dowództwu radzieckiemu mogły zagrażać w pierwszym rzędzie najdalej wysuniętym punktom naszej obrony. Z tego powodu generał zdecydował się nie przerywać swojej inspekcji, kierując się przede wszystkim do tych najbardziej od-

dalonych punktów, żeby móc odpowiednio je przetasować, krzyżując w ten sposób plany przeciwnika. Bojąc się, że napad na komendanturę, o którym słyszeliśmy w drodze, może w jakimś stopniu przyczynić się do opóźnienia zamierzonej kontrofensywy generał von Scherwitz natychmiast wysłał mnie do pana, panie Rummel. Jednocześnie generałowi chodziło o to, aby jak najprędzej był schwytany i unieszkodliwiony Heinz. Pisząc listy do pana, generał podkreślił, iż będzie z powrotem najpóźniej dziś wieczór, lecz prawdopodobnie przed wieczorem nie uda mu się połączyć telefonicznie ani z dowództwem, ani z panem, panie obersturmbahnführerze!

— Dziwne! Bardzo dziwne! — wycedził przez zęby Rummel, nie przestając uważnie obserwować twarzy mówiącego doń Launitza. — Czyżby generał nie mógł wysłać zamiast was kogoś z młodszych oficerów, aby powiadomić o tym wszystkim? Czy istotnie tak trudno byłoby połączenie telefoniczne? Przecież zdążając do tych oddalonych punktów na szę obrony, zahaczaliście również i o miejsca, gdzie o telefon niewątpliwie jest dość łatwo? — i oczy Rummela przeszły badawczym wzrokiem majora.

— Zresztą, niezupełnie rozumiem, dlaczego Scherwitz nie mógł mi o tym napisać sam? — z pewnym wahaniami w głosie ciągnął Rummel, wciąż nie spuszczać oka ze spokojnej twarzy Launitza. — wszak napad partyzantów na komendanturę, o którym słyszeliście, jak twierdziacie, — to nie drobnotka... Dziwne i niezbyt zrozumiałe dla mnie rzeczy... Uważałem zawsze Scherwitza za bardzo wytrawnego i zdolnego nawskroś bojowego generała. Nie pośmiałem go, aby mógł postąpić tak, po wiedzmy delikatnie no młodzieńczemu...

(D. c. n.)

